

Solidarność:

Andrzej Węgrzyn, ur. 10 I 1924 w m. Glinik Mariampolski (obecnie dzielnica Gorlic). Lekarz pulmonolog.

Zatrudniony w Wojewódzkim Specjalistycznym Zespole Opieki Zdrowotnej Chorób Płuc i Gruźlicy w Kaliszu-Wolicy. 1951-1956 w PZPR, w 1956 wystąpił z partii w proteście przeciwko skazaniu na śmierć premiera Węgier z okresu powstania w Budapeszcie Imre Nagya.

Od IX 1980 w „S”, w 1981 członek Zarządu Okręgu w Kaliszu, VI-VII 1981 delegat na I WZD Woj. Kaliskiego, członek ZR; delegat na I KZD; od X 1981 członek kaliskiego KOWzP.

Po 13 XII 1981 współzałożyciel i członek Tymczasowego Komitetu Koordynacyjnego „S” Region Wielkopolska Południowa, łącznik pomiędzy TKK a ukrywającym się Antonim Pietkiewiczem (w Przychodni na Rogatce, gdzie pracował mieścił się punkt kontaktowy działaczy), kolporter wydawnictw podziemnych; autor tekstów w prasie podziemnej: „Społeczeństwu do Przemyslenia”, „Z Dnia na Dzień”, „Biuletyn TKK”; w podziemiu udzielali się też żona Małgorzata i syn Marek - wszyscy troje szykanowani przez SB. W 1982 skazany przez Sąd Rejonowy w Kaliszu na 1 rok więzienia w zawieszeniu na 2 lata i 10 tys. zł grzywny; zwolniony z pracy. W 1983 ujawnił się w KW MO w Kaliszu na podstawie ustawy amnestyjnej (poinformował o tym łącznika kaliskiego TKK Marka Aleksandraka).

Do 1 VI 1982 rozpracowywany przez Wydz. V KW MO w Kaliszu w ramach SOR krypt. Odwet; do 18 XII 1984 przez Wydz. V WUSW w Kaliszu w ramach SOR; do 15 XII 1986 w ramach SOR; do 6 VI 1987 w ramach SOR.

(źródło: http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Andrzej_W%C4%99grzyn)

Tymczasowy Komitet Koordynacyjny NSZZ „Solidarność” Region Wielkopolska Południowa w Kaliszu..

Działał w Kaliszu w okresie 1982-1984. Pozostający na wolności działacze „S” spotkali się już wieczorem 13 XII 1981 w mieszkaniu Janiny Aleksandrak przy ulicy Górnośląskiej, ale wówczas rozważano tylko możliwości przeprowadzenia strajku, w poniedziałek 14 XII 1981.

Udział w spotkaniu wzięli: Marek Aleksandrak, Arkadiusz Fabianowski, Maria Jaśkiewicz, Małgorzata Węgrzyn, Andrzej Węgrzyn, Jarosław Wilner, Sławomir Wichliński, Władysław Urbaś, Józef Szala oraz Andrzej Wojkowski, który został liderem tej grupy. Początkowo TKK używał nazwy Podziemny Komitet NSZZ „Solidarność”, później Tymczasowy Komitet Organizacyjny NSZZ „Solidarność”, a od 2 IV 1982 Tymczasowy Komitet Koordynacyjny NSZZ „Solidarność” Region Wielkopolska Południowa.

Komitet uformował się na początku I 1982. W jego skład wchodził m.in. Bogdan Lisowski, Maria Jaśkiewicz, Sławomir Wichliński, Jarosław Wilner (wkrótce się wycofał) oraz Marek Wiśniewski z POMu i lekarz Andrzej Węgrzyn, który odpowiadał za kontakty z Antonim Pietkiewiczem i w którego gabinecie lekarskim, w przychodni na Rogatce znajdował się punkt kontaktowy. Początkowo na czele TKK stał Andrzej Wojkowski, przewodniczący „Solidarności” w Kaliskiej Fabryce Części do Maszyn Włókienniczych i Odlewni Metali Kalimet. Ukrywający się Bogusław Śliwa także działał w Komitecie, ale ze względu na wymogi bezpieczeństwa nie mógł bezpośrednio uczestniczyć w jego pracach. Po aresztowaniu A. Wojkowskiego i B. Śliwy (w II 1982) pracami Komitetu kierował Bogdan Lisowski, przewodniczący KZ w Kombinacie Budowlanym w Kaliszu. Wiosną nawiązał on współpracę z Regionalnym KS „S” Dolny Śląsk, m.in. z Józefem Piniorem. Efektem tej współpracy było m.in. wydawanie kaliskiej mutacji wrocławskiego pisma „Z Dnia na Dzień”.

Od X 1982 na czele TKK stanął Antoni Pietkiewicz, który do połowy 1984 ukrywał się głównie w Warszawie (z Kaliszem utrzymywał kontakty poprzez łączników: Bogusława Śliwę, Elżbietę Kubasik, Marię Kowalewską, Jacka Malca, Mikołaja Malca, Marka Aleksandraka, Janusza Pietkiewicza i Mirosławę Czajkę). Organem TKK było pismo pt. „Społeczeństwu do Przemyslenia”, później „Biuletyn Informacyjny TKK” oraz „Magazyn Polski Walczącej”. Działalność TKK ograniczała się do Kalisza i jego okolic. Bardzo szybko działacze podziemnej „S”

nawiązali współpracę z Komitetem Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i ich Rodzinom, prowadzonym przez o. Stefana Dzierżka w klasztorze oo. jezuitów (współpr. m.in. Andrzej Gołębiowski, Mieczysław Chlasta, Jan Marciniak, Józef Wróbel, Anna Binder, Mirosława Mencil). Po 13 XII 1981 drukowano (m.in. w tajnej drukarni Edwarda Grzelińskiego) i kolportowano wydawnictwa podziemne (m.in. Jacek Malec, Lucyna Prylińska, Marek Aleksandrak, Janusz Pietkiewicz, Elżbieta Kubasik).

Jedną z pierwszych akcji zorganizowanych przez TKK był przeprowadzony 13 V 1982 przestój w pracy w kilkunastu zakładach na terenie Regionu. Szczególnie aktywne były zakłady w Ostrowie Wlkp., Kępnie, Pleszewie i Kaliszu. Za udział w strajku ukarano dyscyplinarnie ponad 200 osób. W 2. rocznicę powstania „S”, 31 VIII 1982, w ramach protestu przeciw stanowi wojennemu, ok. 500 pracowników z Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego PZL-Kalisz nie wsiadło do zakładowych autobusów, lecz sformowało pochód. Przeszli oni ze swojego zakładu pracy dwukilometrową trasą pod teatr. Jednym z inicjatorów akcji był Mieczysław Chlasta. Z inicjatywy TKK (głównie A. Pietkiewicza) od 13 X 1982 o. Stefan Dzierżek zaczął 13 każdego miesiąca odprawiać Msze za Ojczyznę w kościele oo. jezuitów. Od 13 XII 1982 zaczęto układać w Kaliszu krzyże kwietne (m.in. Leonard Duszeńko), początkowo pod tablicą księży zamordowanych w Dachau przy kościele św. Józefa, a po pacyfikacji akcji przez ZOMO (13 III 1983) w ogródcu kościoła i klasztoru oo. jezuitów. Do dużych akcji zorganizowanych przez TKK doszło w pierwszym kwartale 1983. Po Mszy za Ojczyznę w kościele oo. jezuitów nastąpił demonstracyjny przemarsz pod kościół św. Józefa, gdzie układano krzyż kwietny, zapalano znicze, śpiewano pieśni patriotyczne i religijne oraz czytano odezwę potępiającą stan wojenny; szczególnie dotkliwe represje miały miejsce 13 II i 18 I 1982 – 5 XI 1984/13 III 1983.

Wspólnie z KIK i Duszpasterstwem Rolników Indywidualnych Okręgu Kalisko-Sieradzkiego w klasztorze oo. jezuitów TKK zorganizował wiele wydarzeń. 25 IV 1983 odbyło się spotkanie z prof. Leszkiem Nowakiem pt. *Markszizm jako fałszywa świadomość socjalizmu*, w spotkaniu uczestniczyło ok. 170 osób. Najbardziej spektakularną akcją zorganizowaną przez podziemie kaliskie był solidarnościowy pochód pierwszomajowy ulicami Kalisza zorganizowany 1 V 1983 przez Bogusława Śliwę, Tadeusza Wolfa i Andrzeja Wojkowskiego. W pochodzie uczestniczyło ponad 400 osób, a w wyniku akcji przeprowadzonej przez MO i SB aresztowano 30 osób. Jedną z ostatnich dużych akcji TKK było zorganizowanie (wspólnie z KIK i „S” RI) w klasztorze oo. jezuitów wystawy pt. *Wojna polsko-bolszewicka 1919–1920*. Otwarcia wystawy dokonali o. Stefan Dzierżek i Antoni Pietkiewicz. W uroczystości uczestniczył także Janusz Onyszkiewicz. Tymczasowy Komitet Koordynacyjny NSZZ „Solidarność” Region Wielkopolska Południowa prowadził swoją działalność do wyjazdu liderów „S” z Kalisza. 31 XII 1983 na emigrację do Szwecji udał się B. Śliwa, a 6 VIII 1984 A. Wojkowski, który wyjechał do Australii. Natomiast IX 1984 opuścił Kalisz i przeniósł się do Warszawy A. Pietkiewicz, co było równoznaczne z zakończeniem działalności TKK NSZZ „Solidarność” Wielkopolska Południowa.

Wobec osób skupionych wokół TKK SB prowadziła SOR krypt. Grupa (18 I 1982 – 5 XI 1984); od 21 I 1982 Wydział V KWMO w Kaliszu prowadził SOR krypt. Światło w sprawie druku m.in. pisma „Społeczeństwo do Przemyslenia”; od 12 III 1982 KW MO w Kaliszu prowadziła przeciw TKK SOR krypt. Układ.

(źródło:

http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=T00796_Podziemny_Komitet_%E2%80%9ES%E2%80%9D_Kalisz)

Grażyna Schlender, Solidarność Wielkopolski Południowej w latach 1980-2000, Kalisz 2001:

„Doktor Andrzej Węgrzyn, delegat na I KZD został ujęty wraz z żoną Małgorzatą oraz ze swoim synem Markiem 13 grudnia 1981 r. w Zarządzie Regionu. Oskarżono ich o kontynuowanie nielegalnej działalności związkowej. Na procesie A. Węgrzyn dostał 1,5 roku w zawieszeniu, a Marek 2,5 roku bez zawieszenia. Małgorzatę Węgrzyn „nieznani sprawcy” napadli wkrótce potem, wieczorem, w pobliżu Szkoły podstawowej nr 5 w Kaliszu. Miała złamaną szczękę, leczyla się w szpitalu, śledztwo umorzono. Stan zdrowia M. Węgrzyn się pogarszał, skierowano ją do Instytutu Neuropsychiatrycznego w Warszawie, gdzie przebywała ok. 2 lat. (...) Ze względu na sytuację rodzinną doktor A. Węgrzyn doszedł do wniosku „Nie stać mnie na polityczny luksus

internowania!” i podpisał podsufwane przez SB dokumenty tzw. „lojalkę” i zauważył, że w tekście jest zdanie „Zobowiązuję się nie działać na szkodę państwa”; skomentował to słowami: „... na szkodę państwa działają oni a nie ja – wobec czego mogę z czystym sumieniem to podpisać”. (...) Wcześniej poinformował kaliskich działaczy m.in. M. Aleksandraka, żeby ie utrzymywać z nim kontaktów, bo jest spalony, a milicja bardzo dużo wie. Większość kaliskich działaczy była oburzona na doktora Węgrzyna, bronili go Antoni Pietkiewicz i o. Stefan Dzierżek. Obecnie po latach wiadomo, że doktorowi A. Węgrzynowi grożono, że o ile nie zaprzestanie działalności związkowej, to milicja zajmie się jego chorą żoną.”

tamże: „ Wojciech Kościelniak działacz KZ został internowany, następnie aresztowany. Po wyjściu z aresztu decyduje się na wyjazd z kraju. Na dzień przed wyjazdem dostaje wezwanie do wojska. (...) Na granicy z NRD wysadzono go z pociągu, kazano wracać do domu i zgłosić się do wojska, żona w ciąży z dzieckiem wysiadła na pierwszej stacji w NRF. Tymczasem W. Kościelniak szukał ratunku, bo w kraju groziło mu Ludowe Wojsko Polskie. Dopomógł mu doktor Andrzej Węgrzyn. Nauczył go jak symuluje się zapalenie wyrostka robaczkowego, porozumiał się z chirurgiem i w rezultacie W. Kościelniak został przewieziony do szpitala i natychmiast zoperowany. Następnie został nauczony przez doktora Węgrzyna jak dobrze symulować ostre zapalenie płuc. W rezultacie został przewieziony w ciężkim stanie do szpitala gdzie doczekał się wizy i mógł dołączyć do żony z dzieckiem.”

Podobnych historii w działalności dr Węgrzyna było wiele, np.; we wspomnieniu pośmiertnym zadedykowanym jego koledze dr Tadeuszowi Wichlińskiemu na stronie Kaliskiego Towarzystwa Lekarskiego jest takie zdanie:

„W stanie wojennym śp. Tadeusz i kolega Andrzej Węgrzyn przyszli do mnie w sprawie osadzonego w więzieniu w Ostrowie Wielkopolskim działacza „Solidarności” Bogusława Śliwy. Byłem wówczas posłem Stronnictwa Demokratycznego. Razem uzgodniliśmy sposób interwencji, co się powiodło: Śliwę zwolniono z więzienia, znalazł się na Oddziale Wewnętrznym szpitala kaliskiego, a potem wyjechał do Szwecji. Wydaje się to drobiazgiem, ale w stanie wojennym groziło to interweniującym przykrymi represjami ze strony ówczesnej władzy.”

(źródło: http://www.ktl.gulip.pl/zmarli/zmarli_wichlinski_tadeusz.htm)

Stan wojenny i działalność podziemnej S w Kaliszu

Na początku chciałabym zwrócić uwagę na fakt, że prawie wszyscy liderzy „S” z tego okresu, członkowie Komitetu Pomocy Osobom Represjonowanym i ich Rodzinom oraz osoby należące do Duszpasterstwa Ludzi Pracy i animatorzy TZR związani byli z kaliskim klasztorem oo. Jezuitów. Duży wpływ wywarł na nich o. Stefan Dzierżek, który w czasie wojny działał w Armii Krajowej, w 1962 r. doprowadził do odwołania I sekretarza PZPR w Kaliszu, w 1968 r. został w Londynie odznaczony przez Polski rząd na uchodźstwie Medalem AK, zaś w latach 70. prowadził w Kaliszu tzw. szkołę jezuicką, która działała pod hasłem „Żadnych flirtów z komuną”, a we wrześniu 1980 r. jako jedyny kaliski kapłan odprawił mszę świętą za strajkujących w Winiarach. O. Stefan Dzierżek ze względu na swoje doświadczenie lepiej niż wielu członków „S” rozumiał, czym jest PRL i ustrój socjalistyczny.

Samo wprowadzenie stanu wojennego było w gruncie rzeczy zaskoczeniem i MO razem z SB 13 grudnia i w dniach następnych internowała większość przywódców kaliskiej „S”, głównie liderów Zarządu Regionu Wielkopolska Południowa. Kilka osób postanowiło się ukryć. Najkrócej ukrywał się Maciej Pawlak, radca prawny KZ NSZZ „S” przy „Poło”, „Runoteksie”, dziennikarz „S”. Próbę jego zatrzymania SB podjęło w 5 I 1981 r. 7 stycznia 1982 r. aresztował go w domu por. Rajmund Ryter. Bogusław Śliwa ukrywał się od 13 grudnia najpierw w piwnicy sąsiada, a potem w mieszkaniu Janiny Zdrowickiej, niedaleko gmachu PZPR w Kaliszu. Śliwa został aresztowany 25 lutego 1982 r. po tym,

jak usiłował skontaktować się na cmentarzu z A. Pietkiewiczem podczas pogrzebu jego ojca. Ukrywał się także Tadeusz Wolf, działacz ROPCiO i współwydawca pisma „Wolne Słowo”. Najpierw ukrywał się w Kaliszu przy ulicy Częstochowskiej, od III 1982 do III 1983 w Warszawie. Wiosną 1983 r. wrócił do Kalisza. Długo przebywał w ukryciu Marek Pawlak, lider strajku w WPEC-u oraz przewodniczący Zarządu Okręgu NSZZ „S” w Kaliszu. Ukrywał się on przez 8 miesięcy – od 13 grudnia 1981 r. do 17 sierpnia 1982 r. Wielokrotnie zmieniał kryjówki. Przebywał w Śliwnikach u rodziców Jana Adamskiego (przewodniczącego KZ NSZZ „S” w „Przełomie” w Kaliszu), u rodziny Marka Wiśniewskiego (przewodniczącego KZ NSZZ „S” w POM-ie) przy ul. Mazurskiej w Kaliszu, u rodziny Henryka Piwowarczyka (sekretarza Zarządu Regionu) w Jastrzębnikach, w mieszkaniu rodziców Tadeusza Kowalskiego (członka „S” w Pogotowiu Ratunkowym w Kaliszu) przy ulicy Babina w Kaliszu, u Michała Benia w Skalmierzycach przy ul. Mazurskiej w Kaliszu. Ujawnił się dopiero za namową Bogusława Śliwy, który po rozmowie z płk J. Skoczkiem zapewnił go, że SB już nie zamierza go internować.

Inaczej potoczyły się losy Antoniego Pietkiewicza. Zatrzymany on został 12 grudnia 1981 r., krótko przed północą w Sopocie. Osadzono go w Ośrodku Odosobnienia w Białoleścu. We wrześniu 1982 r. otrzymał przepustkę i nie wrócił do Białoleśca. Od tego czasu ukrywał się. Najpierw w Kaliszu, a później w Warszawie przy ul. Łukowskiej, Siennej, Chodakowskiej, przy ul. Krynickiej, w Ursusie u rodziny Wojciecha Mlonki oraz w Wilanowie. Ponownie aresztowany został w Warszawie 2 lipca 1984 r. Wracając do początku stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. funkcjonariusze MO i SB, którzy weszli do siedziby ZR prócz aresztowania niektórych działaczy zajęli się niszczeniem i demontażem sprzętu drukarskiego, powielaczy, dalekopisu i maszyn drukarskich i do pisania. Zdzisława Małeckiego, kierownika drukarni milicjanci zawieźli najpierw do drukarni Zarządu Regionu przy al. Wolności 25, gdzie zdemolowali drukarnie, a potem dopiero do siedziby ZR. Nie byli początkowo zainteresowani dokumentacją „S”.

14 grudnia pozostali na wolności działacze „S” postanowili ukryć dokumenty i kasę związkową. Wszystko przeniesiono do klasztoru oo. jezuitów do o. Stefana Dzierżka. W akcji tej brało udział ponad 10 osób. Byli to m.in.: Marek Breliński, Krystyna Langa, Zdzisław Małecki, Janusz Pietkiewicz, Wiesława Bartkowiak, Elżbieta Kramarska, Małgorzata Węgrzyn, Dymitr Hołowko. Byli to w większości pracownicy ZR i działacze „S”.

Zanim jeszcze przewieziono materiały „S” do o. Stefana Dzierżka już 13 grudnia wieczorem w mieszkaniu Janiny Aleksandraka przy ul. Górnośląskiej odbyło się spotkanie pozostałych na wolności działaczy „S”. Byli to: Marek Aleksandrak, Arkadiusz Fabjanowski, Maria Jaśkiewicz, Małgorzata i Andrzej Węgrzynowie, Jarosław Wilner, Sławomir Wichliński, Andrzej Wojkowski oraz Władysław Urbaś i Józef Szala (obaj z „Runoteksu”). Spotkanie dotyczyło przede wszystkim realizacji wytycznych KKP, czyli zorganizowania masowych strajków ewentualnie innych form protestu i ratowania dokumentacji „S”. Nie powstały wówczas żadne formalne władze podziemnej „S”, za to wyłonili się liderzy. Za przywódcę kaliskiego podziemia w dalszym ciągu uznawano internowanego w Białoleścu Antoniego Pietkiewicza, poza nim duże znaczenie odgrywali Bogusław Śliwa i Andrzej Wojkowski. Ludzie obdarzeni największym charyzmatem i doświadczeniem. Do masowych strajków w Kaliszu 14 XII 1981 r. nie doszło. Tylko w FWR „Runotex” około godziny 10.00 załoga przerwała pracę i trwało to około 2 godzin. W drugiej połowie stycznia 1982 r. rozpoczęto wydawanie podziemnego periodyku pt. „Społeczeństwu do Przemyślenia”. W pierwszych czterech numerach nie był podawany wydawca, dopiero w numerze 6 z 17 lutego podany był wydawca Tymczasowy Komitet Organizacyjny NSZZ „Solidarność” Region Wielkopolska Południowa, później używano nazwy Tymczasowy Komitet Koordynacyjny. Wokół pisma sygnowanego nazwą TKK skupiła się grupa działaczy „S”, którzy tworzyli podziemne władze „S”. Na ich czele stali B. Śliwa i A. Wojkowski.

TKK był typową dla organizacji podziemnych strukturą nieformalną. Jego członkowie nie mieli żadnych legitymacji, władze nie były tam wyłaniane w drodze wyborów.

Przywódcami byli ludzie o wrodzonych predyspozycjach przywódczych i największym doświadczeniu związkowym. Na przykład, kiedy w lutym 1982 r. SB aresztowała współwydawców „Społeczeństwu do Przemyslenia” A. Wojkowskiego i M. Bartkowiaka, cztery kolejne numery periodyku „S” redagowały i wydały ich żony – Teresa Wojkowska i Wiesława Bartkowiak przy pomocy Jadwigi Fursewicz. Dopiero później wydawaniem pisma zajął się Bogdan Lisowski.

W październiku 1982 r. na czele TKK stanął Antoni Pietkiewicz, który nie powrócił z przepustki, jaką otrzymał w ośrodku odosobnienia w Białoleńcu i zszedł do podziemia. Zaktywizował społeczeństwo kaliskie, nie tylko „S”. 13 października 1982 r. o. Dzierżek odprawił w kościele oo. Jezuitów pierwszą mszę świętą za Ojczyznę, a 13 grudnia tego samego roku po takiej mszy świętej jej uczestnicy po raz pierwszy przeszli przez plac Kilińskiego pod kościół św. Józefa, gdzie ułożyli krzyż kwietny. Ponieważ Bogusław Śliwa został internowany 25 lutego 1982 r., A. Wojkowski 10 lutego, a Bogdan Lisowski 30 września 1982 r. A. Pietkiewicz przejął kierownictwo TKK i zajął się redagowaniem „Biuletynu Informacyjnego TKK”, będącego kontynuatorem „Społeczeństwa do Przemyslenia”. Po akcji SB i MO, w wyniku której 4 listopada 1982 r. wykryto drukarnię „S” i aresztowano Edwarda i Grażynę Grzeleńskich, Mirosławę Mencil i Wojciecha Przybylskiego w Kaliszu przez ponad miesiąc nie ukazywało się żadne pismo „S”. Dopiero 24 grudnia ukazał się „Magazyn Polski Walczącej”.

Opór przeciw stanowi wojennemu widoczny był nie tylko w Kaliszu, ale także w podkaliskich wsiach, gdzie przybierał często inne formy. Łącznikiem tych dwóch struktur był Leonard Duszeńko z Krzyżówek (gmina Koźminek), członek Zarządu Regionu NSZZ „S” oraz członek „S” RI. Na początku stanu wojennego sterroryzował on pistoletem grupę ormowców, a później z Janem Heresztynem, szefem „S” rolniczej z Liskowa stworzyli najlepszy w województwie magazyn podziemnej literatury „S”. Składał się on z zakopanych w lesie dużych szklanych słoików i baniek po mleku. Z kolei Franciszek Lipowski w 1982 r. w Cekowie zablokował w nocy posterunek MO, przywiązując klamkę drzwi posterunku mocnymi drutami. Wszyscy Ci działacze współpracowali blisko z kaliskimi jezuitami.

Tak, więc „S” przeprowadzała akcje, a SB aresztowania, zatrzymania, rewizje itp. Przy klasztorze oo. Jezuitów już w grudniu 1981 r. powstał z inicjatywy o. S. Dzierżka Komitet Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i ich Rodzinom, w którym działały przede wszystkim osoby należące do tzw. grupy czwartkowej, członkowie KIK-u oraz działacze „S”, którzy dostarczali komitetowi danych o aresztowaniach i innych represjach. W komitecie pomocy aktywnie działali: Elżbieta Wojciechowska, Maria Wlekińska, Lonia i Ryszard Blewący, Zbigniew Zawadzki, Elżbieta Szmaja, Aleksandra Piwońska, Leszek i Alicja Matyszczakowie. Dzięki pomocy Pani Ludmiły Pieters z Holandii (mieszkała ona kiedyś w Kaliszu w parafii oo. Jezuitów) i anonimowym darczyńcom komitet pomocy mógł przekazać paczki ponad 2 tys. rodzin. Dodatkowo wspierali go podkaliscy rolnicy z „S” RI, którzy dostarczali mięso ze świnioobicia.

W zupełnie inny sposób ofiarom stanu wojennego pomagali kaliscy prawnicy, też związani z klasztorem oo. Jezuitów. Mecenasa Zbigniew Kaseja w stanie wojennym bronił przed sądem i kolegium Józefa Dzbanyszka, Józefa Bednarskiego, Ryszarda Łańcucha, Teresę Szymańską, Andrzeja Gajewskiego, Janusza Pietkiewicza, i Henryka Bartczaka, Leszkę Berezę, Andrzeja Nogaja i Andrzeja Kocóra z ostrowskiego ZNTK. Poza tym dwukrotnie przeprowadzał wśród kaliskich prawników zbiórki pieniędzy na rzecz poszkodowanych przez stan wojenny i zajmował się kolportażem literatury podziemnej, współpracował m.in. z B. Śliwą i T. Wolfem. Mecenasa Z. Kąkol bronił kilkanaście osób z całego województwa kaliskiego, którym groziły szczególnie surowe wyroki, m.in. Stefana Dzierżka, Kazimierza Obsadnego, Romana Pawłowskiego, Andrzeja i Marka Węgrzyna, Jacka Malca i Elżbietę Kubasik. W stanie wojennym był uczestnikiem mszy za Ojczyznę i przekazywał pieniądze dla internowanych. W jego kancelarii esbecy kilka razy przeprowadzili rewizje, by znaleźć w kartach ewidencyjnych klientów zapis „zwolniony

z opłat z braku środków". Taką adnotację posiadali członkowie „S”. Wracając do stanu wojennego w Kaliszu w 1984 r. A. Pietkiewicz ożenił się z Małgorzatą Jedynak i przeprowadził się do Warszawy, 30 XII 1983 r. na emigrację polityczną do Szwecji wyjechał B. Śliwa. W Kaliszu zabrakło liderów wywodzących się z pierwszego Zarządu Regionu. II połowę 1984 r. cechowała stagnacja, tym bardziej że w tym roku do Radomia, a potem do Piotrkowa Trybunalskiego władze kościelne przyniosły o. Dzierżka. Najsilniejsza grupa „S”, wydająca „Społeczeństwu Kalisza do Przemyslenia”, istniała w FWR „Runotex”. W jej skład wchodził m.in.: Zdzisław Wielgosz i Stanisław Kucharski. W drugiej połowie 1984 r. nie było żadnej struktury, wyraźnie zmniejszyła się też ilość akcji protestacyjnych. Dopiero w grudniu za pośrednictwem studenta Politechniki Poznańskiej Mariusza Harendarza kilku działaczy nawiązało kontakty z poznańską Solidarnością Walczącą i utworzyli w Kaliszu grupę Solidarności Walczącej. W jej skład wchodził: Mariusz Harendarz, Jacek Jakubowski, Jerzy Kozłowski i Mark Szymura. Grupa ta istniała do X 1985 r. Przez następnych kilka lat w Kaliszu nie istniała centralna struktura podziemnej „S”.

W 1988 r. do Kalisza wrócił o. S. Dzierżek i bardzo aktywne stało się Duszpasterstwo Ludzi Pracy przy klasztorze oo. Jezuitów. 14 stycznia 1989 r. po wizycie w Kaliszu Bogdana Narożnego, który przywiózł wytyczne i zalecenia KKW, utworzyli Komitet Organizacyjny Tymczasowego Zarządu Regionu. W jego skład wchodził: Anna Binder, Jan Marciniak, Stanisław Słodkiewicz, Stanisław Kordelas, Wisław Smaga, Wanda Znajkiewicz oraz Jan Mosiński (przewodniczący). Komitet działał jawnie, informacje o jego powstaniu podało Radio Wolna Europa, a 21 stycznia nazwiska tych siedmiu działaczy odczytał o. Stefan Dzierżek na mszy świętej w kościele oo. Jezuitów. Wkrótce uruchomiono punkt konsultacyjno-informacyjny w mieszkaniu Anny Binder przy ul. Górnośląskiej 14. Choć SB wzywała członków komitetu na przesłuchania, 25 stycznia 1989 r. zwrócili się do prezydenta Kalisza, a 27 lutego do wojewody kaliskiego z pismem o przydzielenie lokalu, celem podjęcia normalnej pracy związkowej. 4 marca wybrano TZR, którego przewodniczącym został Jan Mosiński z FWR „Runotex”, co definitywnie zakończyło stan wojenny w Kaliszu.

W okresie 1981-1989 funkcjonariusze SB i MO do spółki z nadgorliwymi prokuratorami i sędziami internowali i aresztowali w ośrodkach odosobnienia, aresztach i zakładach penitencjarnych około 120 osób z województwa kaliskiego (w tym ponad 60 z Kalisza i okolic).

O ile w 1982 r. do czasu ujawnienia się A. Pietkiewicza przeważały akcje spontaniczne, najczęściej na poziomie zakładowym, jak np. przemarsz ok. 500 pracowników WSK 31 sierpnia 1982 r. od zakładu pracy do teatru, czy też milczące marsze pracowników „Polo” i „Haftu”, kolportaż literatury podziemnej oraz wszechobecne napisy przeciw stanowi wojennemu na murach i szosach, o tyle w 1983 r. akcje podziemnej „S” były dużo bardziej przemyślane i zaplanowane i groźniejsze dla władz. Ostatni krzyż kwietny pod tablicą upamiętniającą księży zamordowanych w Dachau członkowie „S” ułożyli 13 marca 1983 r., albowiem wówczas grupa ta, która prowadziła wojnę kwiatów, została zaatakowana przez oddziały MO i ZOMO, a wiele osób zostało pobitych i aresztowanych. Od tego czasu krzyże kwietne układane były w ogrójcu klasztoru oo. Jezuitów, gdzie zomowcy nie odważyli się wejść.

Zupełnie inny charakter miała akcja „S” przygotowana w maju 1983 r. przez B. Śliwę. Uznał on, że władze PRL nie mają monopolu na 1-majowy pochód i razem z Tadeuszem Wolfem i Andrzejem Wojkowskim zorganizował pierwszomajowy pochód „S”. Około stu osób wyruszyło po mszy świętej w kościele św. Józefa z placu przykościelnego i niosąc flagi „S” i śpiewając pieśni religijne i patriotyczne przeszło ulicą Kolegialną w kierunku ratusza. Niestety, na wysokości ul. Rapackiego (obecnie Mariańskiej) zaatakowali ich ukryci w bramach zomowcy, a od strony placu św. Józefa nadjechały sukiny milicyjne. Zatrzymano wówczas ponad sto osób, a przeciw jedenastu, w tym oczywiście przeciw organizatorom, wdrożono śledztwo.

Kolejną dużą zorganizowaną akcją z tego okresu było spotkanie liderów Kalisza, Konina i Sieradza. Odbyło się ono 25 lipca 1983 r., a w jego efekcie powstała Międzyregionalna Komisja Koordynacyjna Kalisz-Konin-Sieradz, kierowana przez Antoniego Pietkiewicza. Komisja ta od sierpnia zaczęła wydawać periodyk pt. „Nasza Solidarność”, zawierał on dużo materiałów z kraju i informacje z trzech regionów, które tworzyły tę międzyregionalną komisję. Z periodykiem tym związane były następujące osoby: Marek Aleksandrak, Liliana Grabowska, Anna i Józef Jaworowiczowie, Małgorzata Jedynak, Elżbieta Kubasik, Mikołaj i Jacek Malec, Bogusław Śliwa, Marek Wiśniewski oraz Ewa i Wojciech Zalescy z Konina.

Grazyna Schlender

(źródło: <http://www.zyciekalisza.pl/?str=61,90&id=30039>)